

Wrzosek, Mieczysław

Przyczynek do historii 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego

Przegląd Historyczny 48/4, 707-728

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Przyczynek do historii 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego

Działalność polskich rewolucyjnych formacji wojskowych w Rosji, zapoczątkowana w pierwszej połowie 1917 r., a wzmożona w okresie walki władzy radzieckiej z siłami kontrrewolucji, jest nadal zagadnieniem słabo opracowanym w naszej historiografii. Istniejącą w tej dziedzinie lukę chciał autor zmniejszyć w pewnym stopniu przez wykorzystanie materiałów, znajdujących się w mało dotychczas znanych zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego, odnoszących się do działalności 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego. Podjęcie tego interesującego tematu wydało się autorowi tym konieczniejsze, że dzieje 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego, to dzieje pierwszej spośród polskich jednostek wojskowych, które opowiedziały się po stronie Rewolucji Październikowej i wystąpiły zbrojnie w jej obronie. Obejmują one okres kilku miesięcy, wypełniony walką wewnętrzną toczoną pomiędzy zwolennikami rewolucyjnego ładu oraz przedstawicielami interesów polskich klas posiadających.

1 Rewolucyjny Pułk Polski, działający pierwotnie jako Zapasowy Pułk Strzelców Polskich, był jednostką rezerwową 1 Dywizji Strzelców Polskich. Powstanie pułku było związane z przeformowaniem 1 Brygady Strzelców Polskich, walczącej po stronie Rosji, w dywizję¹. Formowanie pułku, przy którym wykorzystano kadry i sprzęt batalionu zapasowego byłej brygady, rozpoczęte w połowie lutego 1917 r., odbywało się w Biełgorodzie, małym miasteczkiem położonym w guberni kurskiej, po przewiezieniu tam batalionu.

Z Bobrujska, który był miejscem rozlokowania batalionu, przybyło do Biełgorodu 4 600 żołnierzy, podoficerów i oficerów. Wobec dużego napływu ochotników liczebność organizowanej jednostki wzrastała szybko. W okresie od marca do czerwca stan osobowy pułku powiększył się czterokrotnie, doszedł do 17 tys. i utrzymał się na tym poziomie do jesieni 1917 r.².

Do pułku napływały najróżnorodniejsze elementy. Obok wartościowych, postępowych ludzi których przyciągała aktywna, rewolucyjna postawa polityczna organizowanej jednostki wojskowej³, przybywali także różni karierowicze, którzy spodziewali się, że spotka ich szybki awans wojskowy lub polityczny. Najbardziej liczną grupę w masie napływają-

¹ H. B a g i ń s k i, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914—1920*, Warszawa b. d., s. 54. Formowanie Dywizji Strzelców Polskich rozpoczęło się 21 lutego 1917.

² Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), teczka 122/1/170, s. 48.

³ W. N a j d u s, *Polacy w Rewolucji Październikowej*, „Przegląd Historyczny“ t. XLIII, 1952, s. 469.

cych ochotników stanowili jednak żołnierze pozbawieni większych aspiracji i głębszej świadomości ideologicznej, zmęczeni przedłużającą się wojną i mający nadzieję, że w jednostce zapasowej, zakwaterowanej daleko od frontu znajdują długie wytchnienie po trudach bojowych⁴.

Pułk dzielił się na cztery bataliony po cztery kompanie w każdym. Trzy bataliony były rozlokowane w drewnianych i murowanych budynkach stojących poza miastem, jeden zaś kwaterował w mieście. Pomieszczenia te były ciasne, niewygodne i pewna ilość żołnierzy korzystając z ciepła nocy letnich spała w parku i na skwerkach miejskich. Ciężką sytuację kwaterunkową pogłębiał brak szpitala, tym bardziej że liczba chorych, zwłaszcza zakaźnie, była stosunkowo duża. Sytuację tę można było polepszyć częściowo przez zapewnienie żołnierzom kwater w mieszkaniach prywatnych. Sprawami tymi nie interesował się jednak ani dowódca pułku, stary i zniedołężniały ppłk Winnicki, ani jego sztab. Dowództwo postarało się natomiast o zabezpieczenie stosunkowo wygodnych warunków pobytu dla oficerów. Posiadali oni nawet klub, w którym mogli spożywać posiłki i korzystać z rozrywek⁵. Dodatkłą stroną pobytu w Biełgorodzie był natomiast dostatek żywności, gdyż żyzna okolica obfitowała w zboże, mięso, tłuszcz i owoce⁶.

Uzbrojenie pułku składało się z dwóch ciężkich karabinów maszynowych i 3 236 karabinów ręcznych, najróżnorodniejszych typów. Posiadana ilość broni umożliwiała prowadzenie szkolenia bojowego, które było głównym zadaniem pułku jako jednostki zapasowej⁷.

W momencie wybuchu rewolucji lutowej prace związane z przeniesieniem batalionu zapasowego z Bobrujska do Biełgorodu oraz z jego przeformowaniem na pułk zapasowy nie były jeszcze zakończone, ale okoliczność ta nie przesłoniła żołnierzom pułku przełomowych wydarzeń dziejowych. W odpowiedzi na wezwanie kolejarzy biełgorodzkich, z którymi nawiązano kontakt, żołnierze uczyli obalenie caratu defiladą. Rozpoczęła się współpraca z rewolucyjnie nastawioną częścią ludności miasta, która wybrała komitet robotniczy⁸.

Za przykładem ludności poszli żołnierze pułku i wybrali Komitet Pułkowy i Komitety Kompanijne. Do komitetów wybrano tych ludzi, którzy w okresie poprzednim, a zwłaszcza po wybuchu rewolucji lutowej wyróżnili się aktywnością w organizowaniu wieców i współpracy z miejscową ludnością, a dzięki wymowie potrafili pozyskać sobie dostateczną ilość zwolenników. Komitet Pułkowy składał się z 49 członków. Do grona bardziej znanych jego działaczy należeli: por. Jackiewicz, kpt. Oczowski, por. Zadrowski oraz żołnierze Pachnia, Stefański, Jankowski. Dowództwo pułku, a także ogół żołnierzy przypisywali najbardziej radykalną postawę podoficerom Cichońskiemu i Czyżewskiemu.

Obok wymienionych działaczy w skład komitetu weszło kilka osób nie posiadających nic wspólnego ze sprawą rewolucji. Należała do nich grupka dziewięciu oficerów, którzy wbrew stanowisku większości doma-

⁴ „Żołnierz Polski“, wydawnictwo Wydziału Oświaty Związku Wojskowych Polaków Frontu Zachodniego wychodzące w Mińsku, 27 października 1917.

⁵ CAW, teczka 122/99/26. Sprawozdanie komisji wysłanej przez „Naczpól“ do Biełgorodu w celu zbadania i zahamowania rewolucyjnego procesu w pułku.

⁶ CAW, teczka 122/99/26.

⁷ CAW, teczka 122/99/26.

⁸ „Żołnierz Polski“ z 27 października 1917.

gali się uznania „Naczpola“ jako organu posiadającego władzę naczelną nad organizowanymi polskimi jednostkami wojskowymi, a następnie wycofali się z Komitetu pod naciskiem lewicy⁹. Podobnym do nich okazał się także chorąży Karol Walc, który został wybrany na przewodniczącego Komitetu. Przez szereg miesięcy potrafił on umiejętnie operować radykalną frazeologią, co sprawiło, że uważano go za rewolucyjnego działacza. Zmiana w tych sądach nastąpiła dopiero po zwycięstwie Rewolucji Październikowej. Postępująca w jednostce radykalizacja nastrojów zmuszała go do wcielania w czyn deklarowanych poprzednio zasad. Okoliczność ta spowodowała, że ukrywana przez niego niechęć do rewolucji oraz unikanie poświęceń, których wymagało jej dobro, przyczyniły się do rozpoznania jego prawdziwych poglądów przez pozostałych działaczy Komitetu. Wykrycie jego współpracy z uczestnikami puczu gen. Korniówa, przejawiającej się w ukrywaniu ich oraz wystawianiu im fałszywych dokumentów, spowodowało usunięcie chorążego Walca z szeregów Komitetu Pułkowego. Chorąży Walc był typowym przykładem karierowicza¹⁰.

Obecność karierowiczów lub wręcz wrogów rewolucji w szeregach Komitetu Pułkowego powodowała, że działalność komitetu była nacechowana chwiejnością i brakiem zdecydowania. Okoliczność ta osłabiała działalność Komitetu, ale nie była w stanie zahamować jej zupełnie. Przyczynili się do tego częściowo bardziej konsekwentni członkowie Komitetu oraz stopniowa radykalizacja masy żołnierskiej, której towarzyszył szybki wzrost świadomości politycznej. Zaniedbywanie się w pracy politycznej poszczególnych działaczy prowadziło do kompromitacji w oczach żołnierzy i zmuszało ich bez względu na przekonania do czynnego i pozytywnego udziału w pracach Komitetu, jeżeli nie chcieli opuścić jego szeregów.

Poważny wpływ na działalność Komitetu Pułkowego wywierał adwokat z Biełgorodu Meranville de Saint Claire, człowiek inteligentny, ambitny i bezwzględny. Od czerwca 1917 r. brał on aktywny udział w organizowaniu Biełgorodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Kontaktując się często z Komitetem Pułkowym zdołał szybko pozyskać dla siebie jego członków, co sprawiło, że w czasie wyborów przewodniczącego rady za jego kandydaturą wypowiedzieli się żołnierze pułku zapasowego i umożliwili mu objęcie eksponowanego stanowiska. Utworzył on następnie organizację pod nazwą „Siódemka ochrony rewolucji w Biełgorodzie“, zwaną popularnie „Siódemką“, w skład której oprócz chorążego Walca wszedł jeszcze jeden przedstawiciel Komitetu Pułkowego. Współpracę Komitetu z Radą Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz jej sztabem zacieśniał Meranville przez częste uczestniczenie w jego obradach.

W wyniku tej współpracy Komitet Pułkowy opracował szereg zasad, które nakreślały żołnierzom zapasowego pułku linię rewolucyjnej działalności. Zasady te wyrażające się w takich wezwaniach, jak: skończyć z wojną, burżuazja jest wrogiem żołnierza, rocznice proletariackie to

⁹ CAW,teczka 122/99/26.

¹⁰ CAW,teczka 122/99/15. List chorążego Walca do prezesa „Naczpola“, w którym omawia on swój wrogi stosunek do rewolucji i podaje nazwiska żołnierzy i oficerów służących w 1 Polskim Korpusie, powołując się na nich jako świadków.

jedynie święta narodowe, każdy dowódca to krwiopijca — wskazują, że obok haseł słusznych wysuwanych pod wpływem agitacji bolszewickiej wysuwano hasła demagogiczne i obliczone na pozyskanie sympatii żołnierzy. Najjaskrawszym tego dowodem było wielokrotnie powtarzane wezwanie Meranville'a: „nie wychodźcie z Biełgorodu do szeregów 1 Dywizji Strzelców Polskich ani na front, bo tu potrzebuje was rewolucja“, ponieważ odpowiadały tym wszystkim, którzy schronili się do pułku, aby odpocząć po trudach bojowych¹¹. Duże powodzenie miała także propaganda wyjaśniająca źródła wyzysku i przyczyny nędzy w ustroju klasowym.

Poważna ilość żołnierzy odnosiła się wprawdzie obojętnie do politycznej pracy Komitetu i wykorzystywała swój pobyt w Biełgorodzie w celach ściśle osobistych, zajmując się rzemiosłem, handlem i spekulacją, ale większość sprzyjała pracy ideologicznej Komitetu Pułkowego¹².

Pod wpływem działalności Komitetu żołnierze sprawili czerwone sztandary i zaczęli przygotowywać się do obchodu święta 1 maja. Ppłk Winnicki, dowódca pułku, poinformowany o tych przygotowaniach nie śmiał przeciwstawić się. Odstraszała go liczebność i bojowość lewicy. Czerwone sztandary denerwowały go jednak. Skłoniło go to do wydania rozkazu, aby pod żadnym pozorem nie wynosić ich na ulicę w dniu 1 maja¹³. Wydarzenia związane z obchodem święta 1 maja zapoczątkowały wielomiesięczną walkę Komitetu i skupionych wokół niego żołnierzy z dowództwem i jego zwolennikami.

Święto 1 maja żołnierze powitali manifestacją i wiecami. Ppłk Winnicki uchylił się od udziału w tych obchodach. Na wiecu zorganizowanym w dniu 1 maja podoficer Cichoński miał wyrazić się o ppłk Winnickim: „taki dziad powinien siedzieć pod kościołem, a nie dowodzić pułkiem“. Po wiecu członkowie Komitetu Pułkowego uchwalili usunąć ppłka Winnickiego ze stanowiska dowódcy pułku. Na żądanie Komitetu złożył on dymisję. Sytuacja w oddziale nie dojrzała jednak jeszcze dostatecznie. Żołnierze nawykli od lat do dyscypliny wojskowej przerazili się tego posunięcia. Pod ich naciskiem członkowie Komitetu przeprosili dowódcę, który cofnął dymisję¹⁴. Na postawę żołnierzy wpłynęła także obawa przed represjami liniowych jednostek 1 Dywizji Strzelców Polskich, rozlokowanych w rejonie Kijowa¹⁵.

Omówione wydarzenia obrazują przebieg pierwszego starcia pomiędzy Komitetem Pułkowym a dowództwem pułku. Wszedł z niego zwycięsko dowódca pułku, ale Komitet zorientował się, że posiada już stosunkowo dużo zwolenników, co pozwoliło mu na przejście do tym śmielszych występów w przyszłości.

Poprzedziła je tymczasem usilna praca agitacyjna, którą prowadzono przede wszystkim na wiecach. W dniu 29 maja na jednym z wieców agitacyjnych był obecny i przemawiał świeżo przybyły do jednostki pułkownik Szyszko-Bohusz, który dotychczas walczył w 36 Syberyjskim Pułku Strzelców nad Seretem w Rumunii. Po nim zabrali głos popularni

¹¹ „Żołnierz Polski“ z 27 października 1917.

¹² CAW,teczka 122/99/26.

¹³ CAW,teczka 122/99/26.

¹⁴ CAW, WBH te czka 1824, s. 21, Jakub Bohusz-Szyszko, *Szlakiem cierni i kwiatów, wspomnienia* — maszynopis.

¹⁵ CAW,teczka 122/99/26.

w pułku agitatorzy, podoficerowie Czyżewski i Cichoński oraz chorąży Daszkiewicz. W odpowiedzi na wezwania płk Szyszko do współdziałania w formowaniu polskich oddziałów wojskowych i do dalszego udziału w wojnie z Niemcami chor. Daszkiewicz zaczął swoje przemówienie od słów: „Towarzysze, słyszeliście co do was mówił ten pułkownik zbrodniarz!“. Następnie prowadził on namiętną agitację zwróconą przeciw dalszemu udziałowi w wojnie. W przemówieniach chor. Daszkiewicza i innych mówców dominowała ponadto nienawiść do oficerów. Ciekawe było zwłaszcza przemówienie Cichońskiego, w którym znajdowały wyraz internacjonalistyczne akcenty oraz agitacja za rozdaniem chłopom ziemi obszarniczej.

Ogół żołnierzy nie zajmował jeszcze w tym okresie jasno sprecyzowanego stanowiska. Ich chwiejną postawę obrazuje fakt, że z równym zapałem oklaskiwali przemówienie płk Szyszko, jak i występujących po nim agitatorów.

Zdecydowanego stanowiska nie zajmowali nawet agitatorzy Komitetu, którzy na wiecu w dniu 31 maja publicznie całowali się z ppłk. Szyszko na oznakę przyjaźni pomiędzy żołnierzami a oficerami¹⁶.

W następnym okresie uwagę Komitetu Pułkowego absorbowwały zagadnienia związane z organizowaniem odrębnej polskiej siły zbrojnej przy boku Rosji. Sprawa ta była głównym tematem obrad I Ogólnego Zjazdu Polaków Wojskowych, który odbył się w okresie od 7 do 22 czerwca 1917 r. Przedstawiciele na zjazd wysłały Związki Polaków Wojskowych zorganizowane we wszystkich środowiskach, gdzie znalazły się bardziej liczne grupki żołnierzy Polaków¹⁷.

W czasie obrad, za projektem formowania odrębnej polskiej siły zbrojnej, podległej dowództwu rosyjskiemu jedynie w dziedzinie strategii, wypowiedziała się najliczniejsza grupa delegatów, którzy byli związani z grupowaniami Narodowej Demokracji. Przyczyną, która skłoniła ich do zajęcia takiego stanowiska, był widoczny dla polskich klas posiadających proces pogłębiania się rewolucji w Rosji i towarzyszący mu rozkład armii rosyjskiej, opanowanej przez zaangażowane w działalność politycznej komitety żołnierskie. Intensywna agitacja bolszewików zaczynała stopniowo udzielać się i Polakom, którzy służyli w szeregach armii rosyjskiej. Przystępując do organizacji odrębnej polskiej siły zbrojnej pragnęli oni izolować polskich żołnierzy od wpływów Rosjan. W dalszej perspektywie chcieli oni widzieć w organizowanych formacjach siłę, która miała uniemożliwić przeniesienie rewolucji na zie-

¹⁶ CAW, WBH, teczka nr 1824, s. 29.

¹⁷ CAW, teczka 122/99/8. Przyczyną bezpośrednią zorganizowania niektórych związków była konieczność wysłania delegatów na zjazd. Według obliczeń komisji mandatowej I Zjazdu na obrady przybyło 384 delegatów. Cyfra ta odbiega poważnie od mylnie podanej przez L. Grosfelda liczby uczestników. (L. Grosfeld, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji 1917—1919*, Warszawa 1956, gdzie jest podana liczba 451 delegatów). Do końca obrad uczestniczyło w zjeździe 261 delegatów. Różnica pomiędzy początkową liczbą 384 i liczbą ostateczną daje odpowiedź, ilu delegatów opuściło obrady. Różnica ma istotne znaczenie, ponieważ utrzymanie liczby podanej przez Grosfelda podwaja prawie ilość przedstawicieli, którzy opuścili obrady i wyłonili własny komitet do spraw wojskowych Polaków. Dane o ilości uczestników zjazdu i ilości przedstawicieli lewicy, która opuściła zjazd, zaczerpnięte ze Sprawozdania z obrad I Ogólnego Zjazdu Polaków Wojskowych w Piotrogradzie, CAW, teczka 122/99/8.

mie polskie. Organizowana armia była im ponadto potrzebna do obrony dóbr ziemskich, które posiadali na Białorusi¹⁸.

Pewna ilość delegatów, zwana „centrum“, zajęła stanowisko pośrednie. Pragnęli oni formowania całkowicie polskich jednostek wojskowych, ale nie byli zwolennikami ich wydzielenia z armii rosyjskiej w odrębną polską siłę zbrojną¹⁹.

Obie te grupy wyłoniły spośród siebie Polski Wojskowy Komitet Wykonawczy oraz Naczelny Polski Komitet Wojskowy zwany „Naczpolem“ i powierzyły tym organizacjom kierownictwo pracami mającymi na celu formowanie Wojska Polskiego.

Przeciw formowaniu odrębnej polskiej siły zbrojnej oraz przeciw wszelkiemu wydzieleniu Polaków z armii rosyjskiej wypowiedziała się tzw. lewica I Zjazdu. Ugrupowanie to nie było jednolite. Jego większość stanowili zwolennicy PPS-Frakcji rewolucyjnej, którzy obawiali się, że zaszkołdzi to w działalności Tymczasowej Rady Stanu. Jedyne nieliczna grupka złożona z siedmiu delegatów związanych z SDKPiL oraz PPS-Lewicą przeciwstawiała się planom Narodowej Demokracji z pobudek klasowych²⁰. Grupka ta opuściła obrady już po kilku dniach a jej członkowie po połączeniu się ze zwolennikami stanowiska reprezentowanego przez PPS Frakcję zorganizowali Główny Komitet Lewicy Zjazdu Wojskowych Polaków, który rywalizował z „Naczpolem“ w walce o wpływ wśród Polaków znajdujących się w Rosji²¹.

W Zapasowym Pułku Strzelców podobnie jak na zjeździe w Piotrogradzie nie było także jednomyślności w sprawie formowania polskich jednostek wojskowych. Nastąpił tu wyraźny podział w zapatrywaniach na ten problem. Oficerowie zgromadzeni w dniu 2 lipca 1917 r. na walnym zebraniu uchwalili jednogłośnie, że stoją „silnie i niewzruszenie na gruncie uchwał I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków“ i stwierdzili swoje poparcie dla „Naczpola“ uchwalając, że „tej pierwszej po tej stronie kordonu wschodniego powołanej do życia najwyższej polskiej władzy wojskowej nie tylko podporządkować chcemy się, ale również będziemy poczytywali za swój szczytny obowiązek znaczenie jej i powagę zawsze i wszędzie, o ile tego zajdzie potrzeba wzmacniać i ugruntowywać“²².

Wręcz odmienne stanowisko zajęli w tej sprawie członkowie Komitetu Pułkowego i jego zwolennicy. Już w czasie trwania obrad I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków podjęli oni agitację przeciw organizowaniu odrębnych polskich jednostek wojskowych. Jej zapoczątkowanie nastąpiło w momencie, gdy do Białogrodu przyjechał generał i rozpoczął agitację, aby żołnierze Zapasowego Pułku Strzelców złożyli podpisy pod deklarację, stwierdzającą ich akces do organizowanej polskiej siły zbrojnej²³.

¹⁸ CAW, teczka 122/99/21, Odezwa CKW PPS w Rosji z 26 maja 1917.

¹⁹ CAW, teczka 122/99/8, Sprawozdanie z obrad I Zjazdu.

²⁰ Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków, CAW, teczka 122/99/8.

²¹ L. Grosfeld, op. cit., s. 34.

²² CAW, teczka 122/99/26, Sprawozdanie delegacji wysłanej przez „Naczpól“ na inspekcję do Białogrodu.

²³ „Jedność Robotnicza“ nr 26 z 8 lipca 1917. „Zobowiązanie żołnierza Polaka“. „Uznając konieczność walki zbrojnej o wolność i niepodległość zjednoczonego Państwa“.

Dowództwo Zapasowego Pułku Strzelców zaniepokojone postęпами agitacji prowadzonej przez Komitet Pułkowy, a zwłaszcza jej akcentami skierowanymi przeciw formowaniu polskich jednostek, skierowało do Piotrogradu specjalną delegację, która przedstawiła „Naczpłowi“ sytuację w pułku. W odpowiedzi na sprawozdanie delegacji „Naczpł“ wydał 8 lipca rozkaz, w którym domagał się bezwzględnego posłuchu dla wydawanych przez niego zarządzeń oraz zapowiadał wysłanie komisji w celu zbadania sytuacji na miejscu²⁴.

Zanim nastąpiła realizacja zapowiedzi „Naczpła“, w dniu 14 lipca 1917 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Pułkowego, obfitujące w namiętne wypowiedzi zebranych, którzy w ostrych słowach potępiali „Naczpł“, sprzeciwiali się uznaniu go jako naczelnej polskiej władzy wojskowej i nawoływali do posłuchu jedynie wobec Biełgorodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Na posiedzeniu uznano, że „Naczpł“ jest organizacją reprezentującą interesy polskiej burżuazji²⁵.

W wyniku agitacji prowadzonej przez Komitet niechęć do „Naczpła“ wzrosła do tego stopnia, że nie pozwolono chorążym Robakowskiemu i Langnerowi, delegatom pułku, na złożenie sprawozdania o przebiegu i wynikach obrad I Zjazdu na specjalnie w tym celu zwołanym wiecu²⁶. Oprócz wymienionych oficerów delegatem pułku był przedstawiciel lewicy Czyżewski²⁷.

W czasie agitacji nie oszczędzano ani świeżo mianowanego dowództwa I Polskiego Korpusu, na którego formowanie zgodził się głównodowodzący armii rosyjskiej, ani dowództwa Zapasowego Pułku Strzelców. Spowodowało to szybki zanik resztek autorytetu, posiadanego przez nieudolnego ppłk Winnickiego. Wobec niedołęstwa starego, schorowanego dowódcy Komitet zaczął stopniowo odgrywać rolę jedyne go czynnika, który usiłował utrzymać w pułku pewien porządek. Kierując się dobrem żołnierzy Komitet Pułkowy starał się o poprawę opieki lekarskiej i sytuacji kwaterunkowej. Działalność jego w tej dziedzinie charakteryzują uchwały mające na celu zaprowadzenie w pułku praworządności i rewolucyjnej dyscypliny. Do przedsięwzięć w tym zakresie należało wysyłanie patroli na rynek miejski, gdzie wielu niedyscyplinowanych żołnierzy sprzedawało części umundurowania. Komitet zainicjował walkę z łapownictwem uprawianym przez pracowników kancelarii pułkowej, rozwinął starania o utrzymanie porządku w mieście i przystąpił do karania żołnierzy i oficerów, którzy nadużywali alkoholu i naruszali spokój miasta w stanie nie-trzeźwym²⁸.

stwa Polskiego oświadczam jako żołnierz Polak, że w walce z Niemcami, odwiecznymi wrogami mojej ojczyzny, poddaje się wszelkim rozkazom bezpośrednich moich przełożonych, nie bacząc od jakiego zwierzchnika, dowództwa są oni zawiśli i że zlecenia ich spełniać będę jak mi honor i godność żołnierska nakazuje. W przeciwnym razie uważam się za zwolnionego ze służby wojskowej w polskich oddziałach wojskowych, na co daję uroczyste słowo honoru żołnierza i Polaka“. Nazwisko generała nie jest znane.

²⁴ CAW,teczka 122/99/5.

²⁵ CAW,teczka 122/99/26.

²⁶ CAW,teczka 122/99/26.

²⁷ CAW, WBH,teczka 1824, s. 48, oprócz Czyżewskiego w okresie trwania obrad I Zjazdu byli w Piotrogradzie inni przedstawiciele pułku, a mianowicie: por. Walc. por. Jackiewicz oraz żołnierze Cichoński i Rękawek. Kontaktowali się oni prawdopodobnie z Komitetem Głównym wyłonionym przez lewicę zjazdu.

²⁸ CAW,teczka 122/1/170, s. 29, protokół posiedzenia Komitetu Pułkowego.

Działalność ta podnosiła autorytet Komitetu Pułkowego i zwiększała ilość jego zwolenników. Według gen. Pawłowskiego, który przybył do Białgorodu i rozpoczął kroki mające na celu formowanie zapasowej brygady 1 Polskiego Korpusu, za Komitetem opowiadało się około 75% stanu osobowego jednostki. Zjawisko to generał przypisywał odpowiednio zorganizowanej, sprawnej działalności politycznej Komitetu. Słuszny wniosek generała nie został doprowadzony do końca²⁹. Do gwałtownego wzrostu liczby zwolenników Komitetu przyczyniło się także nieodpowiednie postępowanie dowództwa pułku. Nie rozumiało ono, że jeżeli zechce bronić starego ładu, musi rozwinąć ożywioną agitację, która przeciwstawiłaby się propagandzie prowadzonej przez Komitet. Dowództwo odnoszące się z wyższością do żołnierzy nie liczyło się ani z ich potrzebami, ani z ich dążeniem do ponoszenia współodpowiedzialności za kierowanie sprawami pułku. W przeciwieństwie do Komitetu Pułkowego, dowództwo przygotowywało w tajemnicy swoje decyzje i podawało je ogółowi w formie rozkazów. Postępowanie takie nie było popularne na jednostce wojskowej przejętej rewolucyjnymi ideami.

Likwidację tego błędu miało przynieść powołanie do życia 25 czerwca 1917 r. organizacji zwanej „Placówką”. Statut utworzonego stowarzyszenia zakładał, że członkowie werbowani do jego szeregów będą pochodzić wyłącznie ze składu osobowego Zapasowego Pułku Strzelców. Organizatorzy stowarzyszenia stawiali sobie jako cel uzdrowienie pułku. Przez termin „uzdrowienie” rozumieli oni całkowitą likwidację wpływu Komitetu Pułkowego na masę żołnierską, jego izolację i likwidację³⁰. Cel ten starali się osiągnąć przy pomocy demagogicznych haseł. W swoich wystąpieniach działacze „Placówki” zapewniali, że walczą o wolność i równość, o przyjaźń z narodem rosyjskim i jego demokratyczną władzą. Nie zapomnieli oni o wysunięciu hasła potępiającego wojnę, ale zastrzegali się pośpiesznie, że wobec imperialistycznych dążeń państw centralnych należy dołożyć wszelkich wysiłków, aby doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. W swoim programie założyciele „Placówki” powoływali się na szczytne tradycje Kościuszki, Dąbrowskiego i Mickiewicza. Nie brak nawet prób powołania się na przywódców polskiego ruchu robotniczego, Kasprzaka i Okrzeję. Działacze prawicy nazywali siebie godnymi ich spadkobiercami³¹.

Hasła wysuwane przez działaczy „Placówki” miały na celu zamaskowanie prawdziwego oblicza tej organizacji. Maskę tę odstawiały jednak wezwania do zaprzestania wszelkiej walki klasowej, którą odkładali na okres po uzyskaniu niepodległości³².

²⁹ CAW, 122/1/170, s. 75, meldunek gen. Pawłowskiego do dowódcy 1 Korpusu.

³⁰ CAW, teczka 122/99/26, statut zrzeszenia wojskowego „Placówka”.

³¹ CAW, teczka 122/99/26, rezolucja zrzeszenia wojskowych pod nazwą „Placówka Polska” przy Polskim Zapasowym Pułku. W punkcie nr 4 założyciele stowarzyszenia stwierdzali: „Bezwzględnie podporządkowujemy się uchwałom I Ogólnego Zjazdu Wojskowych Polaków w Piotrogradzie jako jedynemu i prawomocnemu wyrazowi woli Ludu Polskiego, znajdującego się w szeregach Armii Rosyjskiej”. W punkcie nr 6 oświadczyli: „Dążymy do jedności czynu i myśli, nie mając na gruncie rosyjskim rodzimej burżuazji i kapitalistów uważamy za drugorzędne wysuwanie na dzisiaj hasła walki klas, odkładamy ją jednak do najbliższej przyszłości w Ukonstytuowanym Państwie Polskim”.

³² CAW, teczka 122/99/26, rezolucja zrzeszenia wojskowego „Placówka”

Dokonanie właściwej oceny ideologii „Placówki“ umożliwiła ponadto stosunek tej organizacji do „Naczpola“. Działacze zorganizowanego stowarzyszenia stali zdecydowanie na stanowisku, że należy uznać „Naczpól“ jako naczelny organ posiadający zwierzchnictwo nad formowaną polską siłą zbrojną, wzywali usilnie żołnierzy do wzmocnienia powagi „Naczpola“ i obrony jego interesów „wszędzie tam, gdzie zajdzie tego potrzeba“.

Do założonego stowarzyszenia wstąpiła nieznaczna część składu osobowego pułku. Byli to przeważnie oficerowie, co spowodowało, że stowarzyszenie nabrało cech organizacji elitarnej. „Placówka“ nie uzyskała żadnego wpływu na masę żołnierską, nie stała się przeciwwagą Komitetu Pułkowego i nie spełniła pokładanych w niej nadziei dowództwa pułku. Próba oddziaływania na masę żołnierską poprzez „Placówkę“ zawiodła. Przyczyną tego była niechęć żołnierzy do „Naczpola“ i do dowództwa pułku, ograniczony zakres programu stowarzyszenia oraz osobista niechęć do jego założycieli.

Przywódcami „Placówki“ byli dwaj lekarze pułkowi, dr Załuska i dr Bobiatyński, którzy zamiast nieść pomoc chorym żołnierzom, usiłowali „leczyć“ ich z rewolucyjnych przekonań. Obaj lekarze byli niepopularni w pułku. Szczególnie nie lubiano dr Załuski. Przyczyną tego było zaniedbywanie obowiązków ciężących na nim jako lekarza, gorliwość w agitacji zwróconej przeciw Komitetowi Pułkowemu i pogardliwy stosunek do żołnierzy. Członkowie komitetu omawiali zachowanie doktora i domagali się od niego zmiany postępowania. Interwencje te były bezskuteczne³³.

Poza wymienionymi lekarzami do grona aktywnych działaczy „Placówki“ należeli por. Guzinowski i chorążowie Langner, Kozakiewicz, Mackiewicz, Giedroyć i Kulczyński³⁴.

Po założeniu „Placówki“ nasilenie walki ideologicznej pomiędzy Komitetem, a dowództwem pułku wzrosło jeszcze bardziej. Dowództwo podtrzymywane w swych wystąpieniach przez działaczy stowarzyszenia oraz posługujące się autorytetem „Naczpola“ i dowódcy 1 Polskiego Korpusu³⁵ zwiększyło swój nacisk na Komitet i jego zwolenników. Omówiony stan stwierdziła zapowiadana przez „Naczpól“ komisja, która przybyła na początku lipca do Białgorodu. Dowództwo pułku zaniepokojone agitacją zwróconą przeciw formowaniu 1 Polskiego Korpusu, przeciw związanym z tym planom wydzielania z pułku uzupełnień do jednostek liniowych organizowanego korpusu, niezadowolone ze wzrostu autorytetu i popularności Komitetu, rozpoczęło przygotowania mające na celu usunięcie z pułku działaczy Komitetu i bardziej aktywnych jego zwolenników. Realizacja tego zamiaru pozbawiłaby żołnierzy czynnika, który kierował ich rozwojem politycznym i ideologicznym. Z planami tymi dowódca pułku

³³ „Dziennik Narodowy“ z 7 października 1917.

³⁴ CAW,teczka 122/99/15, wykaz oficerów aresztowanych w wyniku zarządzenia Komitetu Pułkowego.

³⁵ H. Bagiński, op. cit., s. 149. Od maja 1917 r. rozpoczęły się prace mające na celu formowanie 1 Korpusu Polskiego prowadzone w oparciu o zgodę rosyjskiego sztabu generalnego. Od tego czasu Zapasowy Pułk Strzelców Polskich był uważany za jednostkę korpusu.

nie ukrywał się, a bardziej krewcy jego zwolennicy zaczęli odgrażać się pod adresem Komitetu³⁶.

Członkowie Komitetu Pułkowego poinformowani o planach dowódcy uchwalili, że najlepszym wyjściem z groźnej sytuacji będzie usunięcie pułkownika Winnickiego z zajmowanego stanowiska. Uchwałę Komitetu wprowadził w czyn Wojenny Komisarz w Biełgorodzie, którym był Meranville, przewodniczący „Siódemki obrony rewolucji w Biełgorodzie“. W dniu 27 lipca 1917 r. podpisał on rozkaz, w którym podawał, że przyczyną usunięcia ppłka Winnickiego ze stanowiska jest beczyność i nieumiejętność zaprowadzenia w pułku rewolucyjnej dyscypliny³⁷.

W dniu 28 lipca 1917 r. nowy dowódca pułku por. Jackiewicz, wyznaczony na to stanowisko przez Komitet Pułkowy przy poparciu żołnierzy, ogłosił rozkaz dzienny, w którym zawiadamał o dokonanej zmianie. W rozkazie zapowiadał on ponadto, że odbędzie się wspólne zebranie oficerów oraz członków Komitetu Pułkowego i komitetów kompanijnych. Zebranie miało bardzo burzliwy przebieg. Po ostrej wymianie zdań pomiędzy przedstawicielami „Placówki“ i członkami komitetów ci ostatni opuścili zebranie, a oficerowie kontynuowali obrady, które zakończyli rezolucją potępiającą postępowanie por. Jackiewicza i uchwałą, że należy wysłać depezę do płka Wierchowskiego, dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, któremu podlegał garnizon w Biełgorodzie. Część oficerów stała na stanowisku, że należy niezwłocznie usunąć z pułku działaczy komitetów rewolucyjnych przy pomocy żołnierzy wciągniętych do współpracy z oficerami. Propozycji tej przeciwstawił się płk Szyszko i działacze „Placówki“, ponieważ uważali, że wobec silnie ugruntowanych wpływów komitetów jest ona nierealna. Postanowiono więc czekać na wynik depezy wysłanej do płka Wierchowskiego³⁸.

W odpowiedzi na depezę oficerów płk Wierchowski telegrafował z Moskwy, aby przywrócić natychmiast ppłka Winnickiego na poprzednie stanowisko i zapowiadał osobisty przyjazd oraz przysłanie komisji, która miała zająć się badaniem wypadków. Przybyłego do Biełgorodu dowódcę okręgu wojskowego witali na dworcu: płk Szyszko, ppłk Kuczewski, por. Jackiewicz, chor. Walc oraz Komisarz Wojenny Biełgorodu Meranville. Płk Wierchowski poprosił ich do wagonu i po wysłuchaniu relacji o wydarzeniach mianował płk Szyszko-Bohusza zastępcą ppłk Winnickiego na okres jego choroby³⁹.

Dowódca pułku z wyboru por. Jackiewicz nie został zatwierdzony na stanowisku. Jego wybór i usunięcie ppłka Winnickiego było jednak czynem śmiałym i wskazywało, że nastroje rewolucyjne w pułku osiągnęły już wysoki poziom rozwoju.

Dalszy rozwój rewolucyjnych nastrojów zahamowało stanowisko dowódcy okręgu wojskowego, który w sposób wyraźny poparł przeciwników rewolucyjnych komitetów oraz postawa płk Szyszko. Zastępując ppłka Winnickiego rozwinął on wraz z przywódcami „Placówki“ ożywioną

³⁶ CAW, teczka/122/170, s. 28. Protokół z posiedzenia Komitetu Pułkowego 1 sierpnia 1917 r. z udziałem komisji przysłanej przez dowódcę Moskiewskiego Okręgu Wojskowego.

³⁷ CAW, teczka 122/1/17, s. 16. Rozkaz nr 1 Komisarza Wojennego miasta Biełgorod, Meranville'a

³⁸ CAW, WBH, teczka 1824, s. 64.

³⁹ CAW, WBH, teczka 1824, s. 68.

działalność, mającą na celu przeciągnięcie na swoją stronę większości żołnierzy. Przejawiła się ona w staraniach o polepszenie bytu żołnierzy i w gestach przyjaźni okazywanej żołnierzom⁴⁰.

Działalności tej towarzyszyły wysiłki mające na celu umocnienie zachwianego autorytetu dowództwa pułku. Celowi temu służył rozkaz dzienny wydany w dn. 11 sierpnia 1917 r., w którym płk Szyszko nawoływał do „jedności i porządku na podstawie twardej dyscypliny i serdecznych koleżeńskich stosunków“ oraz do bezwzględnego podporządkowania się rozkazom dowództwa pułku. Opornym groził „podjęciem kroków“ nie wyjaśniając na razie, na czym to miało polegać⁴¹.

Pogróżki pod adresem „opornych“ powtórzył on w dniu 13 sierpnia na posiedzeniu Komitetu Pułkowego domagając się w swoim wystąpieniu bezwzględnej uległości i wykonywania rozkazów dowództwa. Wystąpienie płka Szyszko na posiedzeniu wywołało ostrą wymianę zdań między pułkownikiem i przedstawicielami Komitetu i spowodowało zaostrenie we wzajemnych stosunkach⁴².

Po kilkudniowej działalności, mającej na celu przeciągnięcie żołnierzy na stronę dowództwa, płk Szyszko osiągnął w tym zakresie pewne powodzenie mimo przeciwdziałania Komitetu Pułkowego. Dalsze postępy jego działalności zahamował jednak pobyt komisji przysłanej przez płka Wierchowskiego. Po przesłuchaniu przedstawicieli Komitetu Pułkowego oraz zwolenników dowództwa i „Placówki“ zamiast spodziewanych powszechnie represji w stosunku do Komitetu Pułkowego, wydała ona zlecenie, aby dowództwo pułku nawiązało bardziej ścisłą współpracę z komitetami i stwierdziła, że jej umocnieniu sprzyjałoby usunięcie z pułku niektórych działaczy „Placówki“, np. dra Załuski, por. Langnera, por. Robakowskiego i kilku innych. Decyzja komisji oznaczała faktycznie poparcie dla stanowiska zajmowanego przez Komitet Pułkowy⁴³.

Po odjeździe komisji badającej z polecenia dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego sytuację w Zapasowym Pułku Strzelców Polskich działalność agitacyjna Komitetu Pułkowego, słabnąca od chwili, gdy dowództwo w oddziale objął płk Szyszko, wzmożła się ponownie. Jej ostrze było zwrócone przeciw organizowaniu odrębnych polskich formacji wojskowych, a zwłaszcza przeciw wcieleniu Zapasowego Pułku Strzelców w skład 1 Korpusu Polskiego. Najbardziej wymownym objawem tego zwrotu było uchwalenie „Deklaracji“ ideowej, zredagowanej przez Komitet Pułkowy i zaaprobowanej dn. 20 sierpnia 1917 r. przez 35 oficerów i 16 tys. żołnierzy. Deklaracja zapowiada rozpoczęcie usilnej pracy ideologicznej, mającej na celu ugruntowanie wśród żołnierzy pułku dążeń do zaprowadzenia w niepodległej Polsce ustroju „demokratyczno-ludowego“. Autorzy deklaracji nie precyzowali bliżej zasad tego ustroju, jednak sprzeciwiali się kategorycznie wprowadzeniu w Polsce ustroju monarchicznego i zarzucali Narodowej Demokracji i „Naczelowi“, że zmierzają w tym kierunku. W działalności mającej na celu przeciwstawianie się dążeniom polskich klas posiadających liczyli na pomoc „demokracji rosyj-

⁴⁰ CAW, WBH, teczka 1824, s. 71.

⁴¹ CAW, teczka 122/1/170, s. 16, rozkaz dzienny nr 173.

⁴² CAW, teczka 122/1/170, s. 18, rozkaz dzienny nr 175.

⁴³ CAW, WBH, teczka 1824, s. 75.

skiej“ i Komitetu Głównego Lewicy I Ogólnego Zjazdu Polaków Wojskowych⁴⁴.

Deklaracja Zapasowego Pułku Strzelców Polskich była dokumentem, który nie wysuwał programu społecznego i odbiegał wyraźnie od stanowiska zajmowanego w tym czasie przez bolszewików. Rozbieżność ta przejawiała się w stwierdzeniu, że pułk wypowiada się za „jak najenergiczniejszym udziałem w walce przeciwko niemieckiemu imperializmowi“, podczas gdy bolszewicy od kwietnia 1917 r. żądali realizacji słynnych tez Lenina zakładających konieczność zawarcia pokoju. Autorzy Deklaracji znali, jak to wynika z wypowiedzi przewodniczącego Komitetu Pułkowego, stanowisko bolszewików w sprawie wojny⁴⁵. Ich wezwanie do dalszego udziału w wojnie zostało zamieszczone celowo i odzwierciedlało stanowisko większości, mimo że w pułku byli zwolennicy hasła bolszewików i mimo że pragnienie pokoju było w pułku powszechne⁴⁶.

⁴⁴ Negatywny stosunek wobec „Deklaracji“ zajęli zwolennicy dowództwa pułku tzn. oficerowie w liczbie około 400 oraz pewna liczba żołnierzy, której nie udało się ustalić.

⁴⁵ „Dziennik Narodowy“ nr 17 z 22 września 1917.

⁴⁶ CAW, teczka 122/1/170, s. 116. Deklaracja uchwalona jednomyślnie przez Pułkowy i Kompanijne Komitety Polskiego Zapasowego pułku i zaaprobowana przez 35 oficerów i 16 000 polskich żołnierzy w dniu 20 (7) sierpnia 1917 r.

„Przyjmując jak najenergiczniejszy udział w walce przeciwko niemieckiemu imperializmowi, my żołnierze Polacy nie możemy zgodzić się na kultywowanie w sprawie polskiej imperialistycznych dążeń, wyrazicielem których u nas na emigracji jest Polski Naczelny Komitet Wojskowy w Piotrogradzie, inspirowany przez polskie reakcyjne partie z Narodową Demokracją na czele i równocześnie gorąco protestujemy przeciwko dwulicowej polityce partii, które jakoby idąc razem z rosyjską demokracją, jednocześnie marzą o wprowadzeniu Polskiej Korony.

Dążąc do osiągnięcia niepodległości, połączonej, z ustrojem demokratyczno-ludowym Polski poczuwamy się do obowiązku tutaj na obczyźnie przygotować grunt wśród rzesz naszego żołnierza dla wprowadzenia w naszej Ojczyźnie ściśle demokratycznych urzędzeń państwowych.

W pracy tej liczymy dużo na rosyjską demokrację i wzywamy ją, aby nam pomogła w walce z polskimi reakcyjnymi czynnikami, gdyż uważamy po prostu za fatalne z jednej strony przelewać swą krew w walce z imperializmem niemieckim, a jednocześnie jakby sprzyjać rozwojowi polskich imperialistycznych dążeń.

Jesteśmy szczerze przekonani, iż rosyjska demokracja przyjdzie nam z pomocą w realizacji niepodległości naszej Ojczyzny i w urzędzeniu naszych rewolucyjnych wojsk z demokratycznym dowództwem na czele, wojsk w których nie będzie miejsca dla stronników reakcji.

Będąc szczerymi demokratami i idąc ręką w rękę z rosyjską demokracją przeciwko niemieckiemu imperializmowi nie możemy dopuścić, aby polska reakcja nałożyła swe pęta na formujące się polskie jednostki bojowe i ceną krwi naszej nie osiągnęła swego zwycięstwa.

Dosyć tego! Każda kropla krwi naszej może być złożona w ofierze tylko dla jednego naszego ideału, dla naszej ukochanej, niepodległej ojczyzny Polski.

Mając możność organizować się dzięki wolności, jaką nam dała rewolucja rosyjska, będziemy formować polskie oddziały na zasadach demokratycznych z szerokim udziałem polskich żołnierskich organizacji (komitetów kompanijnych, pułkowych, dywizyjnych itp.) z Polskim Rewolucyjnym Centralnym Żołnierskim Komitetem na czele, którego zadaniem będzie wprowadzenie rewolucyjnej dyscypliny i nadzór, aby na czele oddziałów nie byli naznaczeni ludzie antyrewolucyjnych przekonań.

Wszystkie demokratyczne organizacje polskie, a w pierwszym rzędzie Komitet Główny Zjazdu Wojskowych Polaków (lewicy) wzywamy do współudziału w naszej pracy i jesteśmy pewni, że znajdziemy w nich poparcie.

Niech żyje wolna, niepodległa, połączona Polska!

Niech żyje Polskie Rewolucyjne Wojsko!

Precz z Polską reakcją!“

Deklaracja Zapasowego Pułku Strzelców Polskich miała być następnie wydrukowana w 80 tysiącach egzemplarzy i rozprowadzona przez emisariuszy pułku do wszystkich jednostek wojskowych armii rosyjskiej, w których służyli Polacy. Obawa, że treść deklaracji wpłynie hamująco na formowanie 1 Korpusu Polskiego skłoniła generała Dowbór-Muśnickiego do wydania rozkazu, aby „przedsięwziąć wszelkie środki dla wyjaśnienia istotnego sensu tej deklaracji wymierzonej przeciw „Naczpłowi“, jeśli takowa będzie w rzeczywistości rozprzestrzeniać się wśród żołnierzy“⁴⁷.

Wzrastająca na sile agitacja Komitetu Pułkowego zwrócona przeciw formowaniu 1 Korpusu Polskiego omawiała kompromitującą przeszłość oficerów zajmujących ważniejsze stanowiska w formowanym korpusie. Agitatorzy Komitetu rzucali oskarżenia, że gen. Dowbór-Muśnicki znany ze stosowania surowej dyscypliny wieszał żołnierzy. Płk Szyszko informował systematycznie generała Dowbór-Muśnickiego o rozwoju tej agitacji i meldował, że niechęć żołnierzy do dowódcy 1 Korpusu Polskiego jest bardzo silna. Generał zaniepokojony tym stanem podjął decyzję przeprowadzenia inspekcji pułku, ale jej realizację odradził mu płk Szyszko ostrzegając, że został powiadomiony o utworzeniu spisku, którego uczestnicy postanowili wykonać zamach na dowódcę 1 Korpusu Polskiego. Płk Szyszko ostrzegł jednocześnie, że nie jest w stanie zapewnić generałowi bezpieczeństwa, mimo że do jego dyspozycji stały trzy wierne i bojowe szwadrony rotmistrza Sokołowskiego⁴⁸ oraz członkowie i zwolennicy „Placówki“⁴⁹.

Agitację w pułku prowadził Komitet w porozumieniu z Moskiewską Radą Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, której dwóch przedstawicieli wchodziło bezpośrednio w skład Komitetu Pułkowego⁵⁰. W działalności agitacyjnej były wykorzystywane umiejętnie wszystkie momenty, które odsłaniały słabą więź formowanego 1 Korpusu Polskiego z rozwijającą się rewolucją. Do momentów tych należało sprowadzenie do zera roli komitetów żołnierskich w jednostkach korpusu i wprowadzenie zasad francuskiej dyscypliny wojskowej w miejsce usuwanych przepisów rosyjskich. Agitatorzy Komitetu Pułkowego wyjaśniali, że hasło „Naczpola“ wzywające do Niemieszczenia się Polaków w wewnętrzne sprawy Rosji ma na celu izolację Polaków od rewolucji. Do rozbudzenia niechęci żołnierzy przyczyniła się najbardziej pogłoska rozprzestrzeniana przez członków Komitetu, że gen. Dowbór-Muśnicki planuje rozformowanie pułku⁵¹.

Pogłoski te były całkowicie uzasadnione, ponieważ płk Szyszko od chwili objęcia stanowiska dowódcy pułku przesłał generałowi szereg raportów, w których wyrażał swoje obawy, że dalszy rozwój agitacji może doprowadzić do wyłamania się pułku ze składu 1 Korpusu Polskiego

⁴⁷ CAW, teczka 122/1/17, s. 117.

⁴⁸ CAW, WBH, teczka 1824, s. 78. Oprócz Zapasowego Pułku Strzelców w rejonie Biełgorodu stacjonowały trzy szwadrony ułanów pod dowództwem rotmistrza Sokołowskiego. W obawie przed wpływem agitacji Komitetu Pułkowego kwatery ułanów mieszczące się w folwarku za miastem zostały umocnione okopami i karabinami maszynowymi, a żołnierze nie byli wypuszczani poza obręb koszar, pozostawali bezustannie pod kontrolą rotmistrza. Agitatorów z pułku do folwarku nie dopuszczano.

⁴⁹ CAW, teczka 122/1/17, s. 33. Raport płk Szyszko do gen. Dowbór-Muśnickiego.

⁵⁰ CAW, teczka 122/1/170, s. 27.

⁵¹ CAW, WBH, teczka 1824, s. 81.

i podsuwał pomysły rozwiązania kłopotliwego problemu. Plan pułkownika przewidywał wydalenie z jednostki członków Komitetu Pułkowego i komitetów kompanijnych oraz wszystkich aktywniejszych ich zwolenników. Po wykonaniu tego zadania miało nastąpić wydzielenie uzupełnień do jednostek liniowych formowanego korpusu, co spowodowałoby daleko idące zmniejszenie stanów osobowych w kompaniach liczących po 1 000 żołnierzy. Duża liczebność stanu osobowego kompanii była czynnikiem, który utrudniał dowództwu pułku wprowadzenie silnej dyscypliny i złamanie działalności komitetów. Całkowite zaprowadzenie „porządku“ w jednostce planował on w Gżacku, który dowództwo armii rosyjskiej wyznaczyło jako miejsce rozlokowania jednostek zapasowych korpusu. Płk Szyszko domagał się ponadto, aby dowódca 1 Korpusu Polskiego spowodował usunięcie z Gżacka wszelkich oddziałów armii rosyjskiej, ponieważ obawiał się, że ruch rewolucyjny w pułku zostanie wznowiony⁵².

Dowódca 1 Korpusu Polskiego doceniał należycie obawy pułkownika Szyszko. Sądził on, że najlepsza okazja do rozwiązania palącego problemu nastąpi w momencie, gdy rozpocznie się działalność mająca na celu zorganizowanie brygady zapasowej, której formowanie przewidywał etat korpusu. Gen. Dowbór-Muśnicki zaniepokojony raportami płk Szyszko wysłał do Białgorodu gen. Pawłowskiego, przewidzianego na stanowisko dowódcy brygady. Jednocześnie prowadził on korespondencję ze sztabem głównodowodzącego armii rosyjskiej w sprawie formowania brygady. Wynikiem tej korespondencji był rozkaz nr 788, wydany przez głównodowodzącego dn. 22 sierpnia 1917 r., który nakazywał rozpoczęcie formowania i przynosił przemianowanie Zapasowego Pułku Strzelców na 1 Polski Zapasowy Pułk 1 Polskiej Zapasowej Brygady⁵³.

Przyjazd gen. Pawłowskiego do Białgorodu nastąpił dn 21 sierpnia 1917 r. Natychmiast po przybyciu do Białgorodu gen. Pawłowski zarządził rewii 2 batalionu i oznajmił żołnierzom, że wkrótce przystąpi do formowania brygady zapasowej, w związku z czym nastąpi przewiezienie pułku do Gżacka, gdzie powstaną z niego dwa pułki zapasowe. W odpowiedzi usłyszał głośnie okrzyki: „Nie chcemy! Będzie tak jak jest teraz! Nie chcemy takiego generała!“. Przestraszony gen. Pawłowski uciekł nie zakończywszy rewii⁵⁴.

Niepokojące wiadomości o postawie Zapasowego Pułku Strzelców napływające do Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego spowodowały, że sprawę pułku rozpatrywano na plenarnym posiedzeniu „Naczpola“, którego uchwała zapowiadała wysłanie do Białgorodu specjalnej komisji oraz groziła cofnięciem pułkowi miana „polski“⁵⁵.

⁵² CAW, teczka 122/1/170, s. 21. Raport płk Szyszko do gen. Dowbór-Muśnickiego

⁵³ CAW, teczka 122/1/170, s. 137.

⁵⁴ CAW, WBH, teczka 1824, s. 86.

⁵⁵ CAW, teczka 122/1/170, s. 34. Pismo Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego do dowódcy 1 Korpusu Polskiego, 24 sierpnia 1917.

„Ponieważ na zasadzie uchwał Zjazdu Wojskowych Polaków siła zbrojna polska składa się tylko z życzących sobie tego Polaków, wobec tego pułk Zapasowy w Białgorodzie jako nie odpowiadający w swej całości tej zasadzie nie może być uznany za pułk już należący do polskiej siły zbrojnej.

To skłania Komitet do wysłania do pułku delegacji pod kierunkiem chor. Sołtyka, aby wyjaśnić obowiązki wymagane od wstępujących do polskiej siły zbrojnej, wybrać życzących sobie przeniesienia, a resztę przekazać dowództwu rosyjskiemu“. Podpisali: chor. Raczkiewicz — prezes i chor. Sołtyk — sekretarz.

Zapowiadana komisja przybyła do Biełgorodu w dniu 23 sierpnia, a c rozmów wyjaśniających z Komitetem Pułkowym i żołnierzami nie przeprowadziła. Wysłannicy „Naczpola“ wzięli jedynie udział w naradzie, na którą dowódca pułku zaprosił gen. Pawłowskiego, ppłk Kuczewskiego, doktora Żaluskę oraz poruczników Langnera i Robakowskiego.

Uczestnicy narady doszli jednomyślnie do wniosku, że opór żołnierzy wobec planu uzupełnienia stanem osobowym Zapasowego Pułku Strzelców jednostek liniowych korpusu wpływa w sposób hamujący na formowanie odrębnej polskiej siły zbrojnej w Rosji. W czasie rozpatrywania tego problemu wskazywano, że jest to bardzo niepokojące zjawisko, ponieważ napływ Polaków do formowanego 1 Korpusu Polskiego jest bardzo słaby. Kierując się tą okolicznością zebrani odrzucili myśl, aby do jednostek liniowych korpusu wybrać jedynie życzących sobie tego Polaków i stanęli na stanowisku, że należy dążyć do utrzymania w szeregach organizowanego wojska całego pułku, oczyszczonego jedynie z „niepożądanych elementów“. To drugie wyjście wydawało się im korzystniejsze dlatego, że mieli nadzieję pozyskać w ten sposób dla sprawy formowania nie tylko chętnych żołnierzy, ale także liczną masę niezdecydowanych. Pomyślna realizacja tej koncepcji zabezpieczała uzbrojenie i sprzęt Zapasowego Pułku Strzelców. Uczestnicy narady zdawali sobie jasno sprawę z tego, że realizacja ustalonego przez nich planu spotka się z oporem żołnierzy. Jedyną siłą, która była w stanie złamać przewidywany opór, widzieli oni w armii rosyjskiej, której pomoc miała zapobiec „wyniknięciu ekscesów“⁵⁶.

Po podjęciu omówionych postanowień członkowie komisji wyjechali do Mińska, aby poinformować gen. Dowbór-Muśnickiego o wynikach swojej misji i o konieczności poczynienia starań mających na celu uzyskanie pomocy jednostek armii rosyjskiej w zamierzonej akcji. Starania podjęte w tej sprawie przez dowódcę 1 Korpusu Polskiego nie dały pozytywnego wyniku.

Okoliczność ta spowodowała, że gen. Pawłowski przystępując do realizacji rozkazu głównodowodzącego w sprawie formowania brygady zapasowej musiał zadowolić się wydzieleniem z pułku jedynie tych żołnierzy i oficerów, którzy wyrażali na to zgodę. Ilość ich była nieznaczną. Chęć wyjazdu do Gzacka i Dorohobuża, przewidzianych jako miejsca formowania brygady zapasowej, zgłosiło 120 oficerów i 400 żołnierzy. Komitet Pułkowy i jego zwolennicy nie sprzeciwiali się wydzieleniu tej grupy, ponieważ prowadziło to jedynie do wzmocnienia ich pozycji w jednostce. Gen. Pawłowski miał nadzieję jednak, że uda mu się przenieść do nowych miejsc rozlokowania cały Zapasowy Pułk Strzelców i wydał rozkaz organizacyjny, w którym wyznaczył ppłk Czarnowskiego odpowiedzialnym za sformowanie kompanii marszowych, gotowych do wyjazdu. Dalsze prace przy formowaniu brygady zapasowej zostały jednak przerwane przez Komitet Pułkowy, który przejął władzę w jednostce całkowicie w swoje ręce i osiągnął cel, którego realizacja przed miesiącem, w momencie gdy usunięto ppłk Winnickiego, nie udała się⁵⁷.

Decyzja Komitetu Pułkowego w sprawie przejęcia władzy w pułku kształtowała się pod wpływem szeregu czynników. Najbardziej istotnym

⁵⁶ CAW,teczka 122/99/1, raport komisji „Naczpola“ z pobytu w Biełgorodzie.

⁵⁷ CAW,teczka 122/1/170, s. 137.

z nich była niechęć żołnierzy do udziału w organizowaniu polskiej siły zbrojnej, pozostającej pod wpływem polskich klas posiadających. Dojrzwianie decyzji przyspieszyła działalność gen. Pawłowskiego mająca na celu formowanie brygady oraz nieodpowiednie wystąpienia grupy reakcyjnych oficerów, którzy publicznie domagali się zdziesiątkowania pułku i złamania siłą agitacji Komitetu Pułkowego⁵⁸.

Wystąpienia te wywołały zrozumiałe oburzenie Komitetu, który zażądał od dowództwa natychmiastowego usunięcia z pułku awanturników. Żądanie Komitetu Pułkowego zostało przyjęte obojętnie przez dowództwo pułku, nie zamierzające podjąć żadnych kroków w stosunku do swoich zwolenników.

Omówione okoliczności spowodowały, że w stosunkach pomiędzy Komitetem Pułkowym i jego zwolennikami a dowództwem pułku doszło do wyjątkowo silnego napięcia i właśnie w tym okresie nadeszła do Białogrodu wiadomość o zbrojnym wystąpieniu gen. Kornilowa. Gen. Dowbór-Muśnicki mimo swoich niewątpliwych sympatii dla tego przedsięwzięcia, zajął postawę neutralną⁵⁹. Podobną neutralną postawę w stosunku do wypadków związanych z puczem Kornilowa zajął dowódca Zapasowego Pułku Strzelców, co doprowadziło do kolejnego starcia pomiędzy nim a Komitetem Pułkowym.

Na wieść o wystąpieniu gen. Kornilowa przedstawiciele Komitetu zażądali okazania korespondencji napływającej do kancelarii pułkowej oraz domagali się dopuszczenia Komitetu Pułkowego do współudziału w dowodzeniu jednostką. Na wiec zwołany następnie za ich staraniem przybyli oficerowie, wszyscy członkowie Komitetu Pułkowego, komitetów kompanijnych i wielu żołnierzy. Przedstawiciele Komitetu zabierając głos powiadomili zebranych, że otrzymali depeşe, która wyjaśnia charakter wystąpienia gen. Kornilowa. Oświadczyli oni, że „Kornilow jest zdrajcą”, że „idzie na Piotrogród z wojskiem, by znowu osadzić cara na tronie”⁶⁰. Następnie wysunęli oni wniosek, aby wysłać telegram do Rządu Tymczasowego, wyrażający potępienie działalności Kornilowa oraz gotowość pułku do udziału w walce mającej na celu podtrzymanie rządu. Przeciw wnioskowi Komitetu wystąpił płk Szyszko i nawoływał do zachowania postawy neutralnej. Propozycja Komitetu została jednak przyjęta w głosowaniu i zrealizowana⁶¹.

Stanowisko zajęte przez płk Szyszko na wiecu dało Komitetowi Pułkowemu podstawę do wniosku, że jest on kontrrewolucjonistą. Spowodowało to, że po zakończeniu wiecu członkowie Komitetu Pułkowego odbyli naradę z członkami „Rewolucyjnej siódemki ochrony rewolucji w Biało-

⁵⁸ CAW,teczka 122/1/170, s. 67.

⁵⁹ CAW,teczka 122/99/1. „Naczpól“ był reprezentowany przy sztabie głównodowodzącego armii rosyjskiej przez płk Jasińskiego. W momencie, gdy na Piotrogród został wysłany korpus gen. Krymowa, płk Jasiński otrzymał rozkaz gen. Kornilowa w sprawie sprowadzenia do Mohylowa jednostek 1 Dywizji Strzelców 1 Korpusu Polskiego, którym następnie powierzono zadanie utrzymania porządku w mieście i ochrony sztabu głównodowodzącego. Dnia 29 sierpnia 1917 r. z płk Jasińskim przeprowadził rozmowę gen. Dowbór-Muśnicki, z której wynika jego dążenie do utrzymania neutralnej postawy jednostek polskich.

⁶⁰ CAW, WBH,teczka 1824, s. 94.

⁶¹ CAW,teczka 122/1/170, s. 85.

rodzie“⁶², w czasie której uznano, że płk Szyszko jest kontrrewolucjonistą, co spowodowało następnie uchwałę że dowódcę pułku oraz najbardziej zagorzałych jego zwolenników należy aresztować⁶³.

Realizację tej uchwały rozpoczęto w nocy z 29 na 30 sierpnia. Na miasto wysłano 7 plutonów złożonych z żołnierzy najbardziej wiernych Komitetowi i dokonano aresztowań. Pluton, któremu powierzono aresztowanie płk Szyszko, miał pewne trudności z wykonaniem zadania, ponieważ pułkownik w dniu poprzednim zmienił kwatery. Po odszukaniu kwatery do mieszkania dowódcy pułku weszli uzbrojeni żołnierze, oświadczyli leżącemu w łóżku pułkownikowi, że został aresztowany i przedstawili mu dokument w tej sprawie, podpisany przez przewodniczącego Komitetu Pułkowego chor. Karola Walca. Wraz z płk Szyszko aresztowano doktorów Załuskę i Bobiatyńskiego oraz chorążych Mackiewiczza, Kozakiewiczza, Giedroycia, Langnera i Kulczyńskiego. W odpowiedzi na protesty aresztowanych oświadczono im, że przyczyną aresztowania jest ich kontrrewolucyjna postawa⁶⁴.

Komitet Pułkowy obchodził się liberalnie w aresztowanych. Pozwolono na przybywanie do aresztu odwiedzających, którzy poinformowali płk Szyszko, że ułani rotmistrza Sokołowskiego oraz członkowie „Placówki“ noszą się z zamiarem uwolnienia aresztowanych. Płk Szyszko sprzeciwił się realizacji tego pomysłu, ponieważ orientował się, że wymienione siły są zbyt słabe. Na podstawie decyzji podjętej przez Komitet Pułkowy dn. 31 sierpnia, aresztowanych przewieziono do Charkowa. Dowódca południowych rejonów Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, któremu przekazano aresztowanych, nie zaaprobował postępowania Komitetu Pułkowego. Aresztowanym wystawiono dokumenty umożliwiające wyjazd do sztabu 1 Korpusu Polskiego. Z możliwości tej skorzystali oni z wyjątkiem pułkownika Szyszko, który powrócił do Białgorodu⁶⁵.

Natychmiast po aresztowaniu płka Szyszko Komitet Pułkowy wyznał na stanowisko dowódcy pułku por. Jackiewiczza, co zostało przyjęte przez żołnierzy z zadowoleniem. Jednocześnie wysłano telegram do dowódcy Moskiewskiego Okręgu Wojskowego i poinformowano go o przyczynach i przebiegu wydarzeń w Białgorodzie w czasie wystąpienia Kornilowa. W odpowiedzi na depezę Komitetu sztab dowódcy okręgu przesłał pułkowi telegraficzne zatwierdzenie por. Jackiewiczza na stanowisku⁶⁶.

Gen. Pawłowski sprzeciwił się objęciu stanowiska przez dowódcę z wyboru, ponieważ orientował się, że zapoczątkuje to okres wszechwładnego wpływu Komitetu Pułkowego na sprawy oddziału oraz będzie oznaczać usunięcie się pułku spod władzy dowódcy 1 Korpusu Polskiego. Protest generała nie poparty argumentami siły nie odniósł żadnego skutku. Por. Jackiewiczz utrzymał się na stanowisku.

Wydarzenia w Białgorodzie wywołały ogromne poruszenie wśród Polaków przebywających w Rosji. Zapoczątkował je list aresztowanych.

⁶² CAW, WBH, teczka 1824, s. 94. „Rewolucyjną siódmką ochrony rewolucji w Białgorodzie“ powołano po nadejściu wiadomości o wystąpieniu Kornilowa.

⁶³ CAW, teczka 122/1/170, s. 85.

⁶⁴ CAW, WBH, teczka 1824, s. 98.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ CAW, teczka 122/1/170, s. 175. Raport gen. Pawłowskiego do dowódcy 1 Korpusu.

w którym kategorycznie protestowali przeciw postępowaniu Komitetu Pułkowego, zastrajającego się decyzją rewolucyjnej „Siódemki“, której jako organizacji rosyjskiej odmawiali prawa mieszanania się do spraw wewnętrznych polskiej jednostki wojskowej. Postępowanie rewolucyjnej „Siódemki“ określali oni jako obrazę wyrządzoną ojczyźnie aresztowanych. List swój aresztowani zamieścili w prasie polskiej oraz przesłali do ambasad państw Ententy. Jednocześnie powiadomili oni rosyjskie władze wojskowe i domagali się zwolnienia z aresztu oraz ukarania winnych⁶⁷.

Protest aresztowanych nie spowodował żadnej interwencji ze strony rosyjskich władz wojskowych, ponieważ był to okres, kiedy usuwanie siłą niepopularnych dowódców z zajmowanych stanowisk było zjawiskiem powszednim. Sprawą tą nie chciano zajmować się tym bardziej, że aresztowanie nastąpiło pod zarzutem sympatii aresztowanych w stosunku do wystąpienia gen. Kornilowa.

Owczesna opinia polska w Rosji na ogół potępiła postępowanie Komitetu Pułkowego i odpowiedziała na nie rezolucjami podejmowanymi na posiedzeniach Związków Polaków Wojskowych. Stanowisko to nie dotyczyło oczywiście ogółu Polaków przebywających w Rosji. W kłopotliwej sytuacji był zwłaszcza Związek Polaków Wojskowych w Piotrogradzie, którego łączył dotychczas z Zapasowym Pułkiem Strzelców jednakowy, negatywny stosunek do sprawy formowania polskiej siły zbrojnej oraz Komitet Główny Lewicy i Ogólnego Zjazdu Polaków Wojskowych. Obie te organizacje przeżywały początkowe stadium procesu, który prowadził do zaniku ich orientacji, skierowanej na państwa centralne. Pod wpływem Ententy oraz pogłębiającej się rewolucji organizacje te zaczynały stopniowo przychylić się do stanowiska zwolenników organizowania polskich oddziałów wojskowych. Rozumieli oni doskonale, że wydarzenia w Białogrodzie, których wynikiem było pozbawienie 1 Korpusu Polskiego gotowych rezerw, stanowiły dotkliwy cios zadany idei jego formowania⁶⁸. Okoliczność ta spowodowała, że przedstawiciele tych organizacji przystąpili do zamieszczania w prasie wypowiedzi, mających na celu doprowadzenie do porozumienia w Zapasowym Pułku Strzelców. Wzywali oni Komitet Pułkowy i byłe dowództwo pułku do rozpatrzenia wzajemnych różnic i do podjęcia wysiłków w kierunku ich likwidacji⁶⁹.

Ostatecznie Komitet Główny zaaprobował jednak dokonane w pułku zmiany. Dokonała tego w jego imieniu specjalna komisja przysłana do Białogrodu. Wyraziło się to przede wszystkim w decyzji o pozostawieniu por. Jackiewicza na stanowisku dowódcy pułku. W celu nawiązania bardziej ścisłej łączności z pułkiem Komitet Główny umieścił w Białogrodzie swojego stałego przedstawiciela w osobie por. Strawińskiego.

Decyzje komisji przyslanej przez Komitet Główny były aktem, który zakończył długą walkę Komitetu Pułkowego z dowództwem pułku. W wyniku tej walki powstały w Rosji dwie odmienne polskie formacje wojsko-

⁶⁷ „Dziennik Polski“ nr 203 z 13 września 1917.

⁶⁸ Twierdzenie to ma swoją wymowę w świetle cyfr. Dn. 14 grudnia 1917 r. 1 Korpus Polski liczył 14 896 żołnierzy liniowych i 5 361 żołnierzy niefrontowych. W końcu sierpnia, gdy Zapasowy Pułk Strzelców wyłamał się ze składu 1 Korpusu Polskiego, jego stan osobowy był niższy niż stan osobowy pułku. Cyfry zaczerpnięte z prac H. Bagińskiego, op. cit., s. 172.

⁶⁹ „Dziennik Narodowy“ nr 18 z 23 września 1917.

we. Z jednej strony działał na Białorusi 1 Korpus Polski, dowodzony przez gen. Dowbór-Muśnickiego i pozostający pod wpływem „Naczpola“, z drugiej strony usamodzielniał się Zapasowy Pułk Strzelców i przekształcił się następnie w polską rewolucyjną jednostkę wojskową.

Po dokonaniu omówionych zmian Komitet Pułkowy i nowy dowódca pułku rozpoczęli wysiłki mające na celu przekształcenie Zapasowego Pułku Strzelców w ośrodek, wokół którego grupowałiby się Polacy posiadający radykalne poglądy. Realizację tego celu miało przynieść przeformowanie pułku w dywizję. Poprzedzono ją propagandą, że po usunięciu reakcyjnego dowództwa w pułku zapanował „wspaniały nastrój i całkowity porządek“, którego objawem jest powszechny udział żołnierzy w szkoleniu bojowym⁷⁰.

Następnym posunięciem zmierzającym do obranego celu było wysłanie telegramu do Komitetu Głównego, w którym por. Jackiewicz powoływał się na właściwą postawę pułku w czasie wystąpienia Kornilowa i prosił o poparcie u rosyjskich władz wojskowych w staraniach o przekształcenie pułku w dywizję⁷¹.

Starania por. Jackiewicza spotkały się z decyzją negatywną. Organizowanie dywizji opartej na zasadach odmiennych niż te, które były podstawą istnienia jednostek 1 Korpusu Polskiego, wydało się rosyjskim władzom wojskowym rzeczą niepożądaną⁷².

Nieprzychylnie stanowisko dowództwa rosyjskiego ukształtowało się pod wpływem zabiegów gen. Dowbór-Muśnickiego, który przesłał ministrowi wojny telegram z prośbą o przywrócenie w pułku pierwotnego stanu. W telegramie dowódca 1 Korpusu wymienił wszystkie posunięcia Komitetu Pułkowego zwrócone przeciw bezpośrednio i wyższemu dowództwu oraz informował o powiadomieniu prokuratury Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, której przesłał wykaz osób odgrywających w pułku czołową rolę i prosił o postawienie ich przed sąd polowy⁷³.

Obójtny stosunek rosyjskich władz wojskowych w sprawie wydarzeń w Białgorodzie przeświadczył gen. Dowbór-Muśnickiego, że zmiany dokonane w pułku nie zostaną cofnięte. Spowodowało to, że generał zrezygnował już z myśli o wykorzystaniu stanu osobowego oddziału w celu uzupełnienia formowanych jednostek korpusu, ale nie mógł pogodzić się z faktem istnienia obok 1 Korpusu konkurencyjnej polskiej formacji wojskowej. Okoliczność ta skłoniła generała do przesłania ministrowi wojny obszernego memoriału, w którym proponował rozformowanie Zapasowego Pułku Strzelców i użycie jego stanu osobowego na uzupełnienie rosyjskich jednostek wojskowych na froncie. Gen. Dowbór-Muśnicki pisał: „jestem głęboko przekonany, że Wy, Panie Ministrze, nie chcecie wnosić rozbicia w Wojsko Polskie i nie dopuścicie do istnienia w granicach Rosji dwóch równoległych organizacji polskich wojsk, do czego dążą przedstawiciele pułku w Białgorodzie“⁷⁴.

Zabiegi gen. Dowbór-Muśnickiego nie doprowadziły ani do ukarania działaczy Komitetu Pułkowego, ani do rozformowania jednostki. Pułk

⁷⁰ CAW,teczka 122/1/170, s. 108, telegram por. Jackiewicza do Związku Polaków Wojskowych w Piotrogradzie.

⁷¹ „Trybuna“ nr 16 z 16 września 1917.

⁷² CAW,teczka 122/1/170, s. 148.

⁷³ CAW,teczka 122/1/170, s. 104.

⁷⁴ CAW,teczka 122/1/170, s. 135.

istniał nadal, ale musiał znieść jeszcze jeden cios wymierzony przez dowódcę 1 Korpusu Polskiego. Sprawa ta wiąże się z zaopatrzeniem i wypłatą żołdu oficerom i żołnierzom. Środki na wspomniane cele pułk pobierał z intendencji armii rosyjskiej po przedstawieniu dokumentów zaopatrzonych w pieczętę pułkową. W momencie, gdy starania gen. Dowbór-Muśnickiego o rozformowanie pułku zawiodły, został wydany rozkaz o unieważnieniu pieczęci pułkowej, o czym powiadomiono wszystkie komórki intendencji. Spowodowało to dotkliwy brak żywności w jednostce oraz zaległości w wypłacie żołdu. Sytuację uratowała interwencja Wydziału Wojskowego Centralnego Komitetu Rad Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogradzie, który sprawił, że wznowiono wydawanie zaopatrzenia i wypłatę żołdu ⁷⁵.

Likwidacja zależności Zapasowego Pułku Strzelców od 1 Korpusu Polskiego przyczyniła się w poważnym stopniu do zacieśnienia stosunków z siłami rewolucji. Zmiana ta uwydatniła się zwłaszcza po Rewolucji Październikowej. Wiadomość o zwycięstwie bolszewików znalazła w Białgorodzie przychylnie przyjęcie. Skład osobowy Zapasowego Pułku Strzelców wyraził stanowcze poparcie dla władzy radzieckiej i obiecał pomoc w walce z siłami ukraińskimi dowodzonymi przez generałów Kornilowa i Kaledina. Oświadczenie to zostało złożone Komitetowi Rewolucyjnemu w Białgorodzie i przesłane do Komitetu Wojenno-Rewolucyjnego w Moskwie. W odpowiedzi na deklarację złożoną przez Zapasowy Pułk Strzelców do Białgorodu przybyły transporty broni przysłane przez bolszewików z Charkowa ⁷⁶.

Przyszłość wykazała, że okazja do zadokumentowania czynem złożonej poprzednio deklaracji nastąpiła bardzo szybko. Dn. 12 grudnia 1917 r. nadeszła wiadomość, że do Białgorodu zbliżają się oddziały ukraińskie. Żołnierze Zapasowego Pułku Strzelców stawili czoło posuwającym się siłom ukraińskim i wstrzymali ich natarcie aż do nadejścia posiłków bolszewickich z Moskwy. Bohaterem tych wydarzeń był chor. Rokicki, który bronił na czele powierzonego pododdziału najbardziej zagrożonych pozycji, atakowanych przez szturmowe bataliony ukraińskie ⁷⁷.

Dzielna postawa pułku została należycie oceniona przez Radę Komisarzy Ludowych, która w nagrodę za wystąpienie w obronie rewolucji nadała mu szacowne miano 1 Polski Pułk Rewolucyjny ⁷⁸.

Na czele oddziałów radzieckich skierowanych przeciw Ukraińcom stali komisarze Antonow i Murawiew. Zażądali oni za pośrednictwem Meranville'a stałego udziału 1 Polskiego Pułku Rewolucyjnego w działaniach bojowych przeciw Ukraińcom. Żądaniu temu sprzeciwili się żołnierze pułku zebrani dn. 25 grudnia na wiecu, na którym był obecny Komisarz Białgorodu Meranville. Negatywne stanowisko żołnierze uzasadniali obawą, że udział polskiej jednostki wojskowej w walce z Ukraińcami doprowadzi do niepożądanego zaostrzenia w stosunkach polsko-ukraińskich ⁷⁹.

Dążenie żołnierzy 1 Polskiego Pułku Rewolucyjnego do utrzymania przyjaznych stosunków polsko-ukraińskich nie było zjawiskiem nowym.

⁷⁵ Archiwum Akt Nowych,teczka II/94/1.

⁷⁶ „Echo Polskie“ nr 268 z 26 listopada 1917.

⁷⁷ „Dziennik Narodowy“ z 29 grudnia 1917.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ „Dziennik Narodowy“ z 29 grudnia 1917.

Przejawiało się ono już w początkowym okresie działalności pułku, o czym świadczy wymownie rezolucja uchwalona na wiecu dn. 18 maja 1917⁸⁰.

Meranville urażony odmownym stanowiskiem żołnierzy wypowiedział pod adresem pułku szereg pogroźek. Mówił on między innymi: „jestem u was na mityngu po raz ostatni, ale przypomnę wam o sobie“. Gróźb tych nie brano poważnie i pułk nie przedsięwziął żadnych środków ostrożności. Tymczasem w nocy z 28 na 29 grudnia przyjechały do Biełgorodu z Charkowa 3 eszelony marynarzy, żołnierzy i czerwonogwardzistów. Okoliczności przybycia eszelonów do Biełgorodu nie zostały wyjaśnione ostatecznie z powodu braku odpowiednich materiałów. Wydaje się jednak, że ich przyjazd nie nastąpił przypadkowo.

Pułk mimo wyróżnienia, które spotkało go przez uzyskanie zaszczytnego miana, był traktowany nieufnie. Nie jest wykluczone, że przyczyniła się do tego rezolucja Komitetu Pułkowego i komitetów kompanijnych, przesłana Radzie Komisarzy Ludowych i formułująca szereg żądań w sprawie polskiej. Domagano się w niej uznania wszystkich Polaków obywatelami „Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej i Demokratycznej Polski“, zwolnienia jeńców — Polaków, rozpoczęcia wypłaty odszkodowań za zniszczenia spowodowane przez armię rosyjską na ziemiach polskich i zwrotu dzieł sztuki wywiezionych z Polski. Treść i forma rezolucji mogła być potraktowana jako przejaw braku zaufania w stosunku do przyjaznych zapewnień władzy radzieckiej i mogła wywołać analogiczne uczucia i objawy z jej strony⁸¹.

Niechęć do dalszego udziału w walce z Ukraińcami zapewne pogłębiła zrodzoną nieufność i nasunęła obawy, że oddziały radzieckie mogą zostać zagrożone od tyłu. Obecnie z perspektywy historycznej widzimy, że obawy te były nieuzasadnione, ale w gorących dniach rewolucji wypadki nie przedstawiały się tak jasno.

Stosunki pomiędzy polską jednostką wojskową i władzą radziecką, komplikujące się w wyniku omówionych nieporozumień, przyjęły fatalny obrót, gdy wmieszał się w sprawy pułku Meranville, który przedstawił komisarzom Antonowowi i Murawiewowi, że w Biełgorodzie stoi pułk, który zaczyna przechylać się na stronę kontrrewolucji. Trudności w przekonaniu komisarzy o prawdziwości swojego oskarżenia nie miał on prawdopodobnie zbyt dużych, ponieważ Murawiewowi zależało na wprowadzaniu dodatkowego zamieszania⁸².

Siły przybyłe z Charkowa otoczyły niespodziewanie Biełgorod i rozbroiły zaskoczonych żołnierzy. Sztab pułku, oficerowie oraz członkowie komitetów zostali aresztowani i wywiezieni do Moskwy, gdzie po ośmiu dniach zwolniono ich po przeprowadzeniu dochodzeń i w wyniku protestów polskich organizacji. Ofiarą wydarzeń padli jednak najbardziej popularni oficerowie w pułku: por. Jackiewicz i chor. Rokicki. Por. Jackiewicza aresztowano w mieszkaniu i przyprowadzono do lokalu Komitetu Rewolucyjnego w Biełgorodzie, gdzie Meranville przywitał go okrzykiem: „a ty jesteś wreszcie w moim ręku“ i usiłował go zmusić do wydania rozkazu o przystąpieniu do walki z Ukraińcami. Por. Jackiewicz, który nie

⁸⁰ „Jedność Robotnicza“ nr 13 z 17 czerwca 1917.

⁸¹ „Echo Polskie“ z 1 grudnia 1917.

⁸² „Trybuna“ nr 192 z 19 lipca 1918. W lipcu 1918 r. podczas walk z kontrrewolucją w rejonie Symbirska okazało się, że był on na usługach ugrupowania eserowców, które przeciwstawiało się władzy radzieckiej.

zgodził się mimo gróźb na żądanie Meranville'a, wyprowadzono na dworzec kolejowy, prawdopodobnie z zamiarem przewiezienia do Charkowa. Zginął on w momencie, gdy w czasie zamieszania próbował ucieczki⁸³.

Część żołnierzy i oficerów 1 Polskiego Pułku Rewolucyjnego zniechęcona niezasłużoną i krzywdzącą pomyłką rozproszyła się w nieznanym kierunku. Ilość wytrwałych, którzy nie zrazili się przeciwnościami losu, była jednak duża. Świadczy o tym fakt, że po rozbrojeniu, a następnie rozformowaniu pułku wystarczyło ich na kadry trzech pułków rewolucyjnych, wchodzących w skład brygady polskiej formowanej przez wojskowe władze radzieckie⁸⁴. Jednym z tych pułków był znany później Czerwony Pułk Rewolucyjny Warszawy. Żołnierzy tych nie załamała ani tragiczna pomyłka, która nastąpiła w Biełgorodzie, ani perspektywa trudów bojowych w walce z kontrrewolucją. Sprawa rewolucji była dla nich droższa niż ofiary, których wymagała.

⁸³ „Dziennik Narodowy“ z 29 grudnia 1917.

⁸⁴ „Trybuna“ nr 5 z 19 lutego 1918.

Конспирация, связанная с Централизацией не исчерпывает всей революционной деятельности 1846 г. в Литве и Западной Белоруссии. Под воздействием собственных факторов, а также краковского восстания и крестьянских антифеодальных выступлений в Галиции углубляются классовые противоречия и происходят идейные перемены в революционной деятельности. Классовое сопротивление крестьян в этот период значительно усиливается, принимает формы типичные для стихийности этого движения, в ряде случаев имеют место активные выступления против помещиков. Особую роль в развитии революционных действий в Литве и Белоруссии сыграли галицийские события. Участие крестьян в краковском восстании, хохоловокое восстание, случаи ликвидации галицийскими крестьянами не только помещиков, но и уничтожения императорских орлов свидетельствовали о реальных возможностях связать крестьянское движение с борьбой против царизма. Рядом с принципиальными факторами социально-экономического характера этих земель, события в Кракове и Галиции сыграли значительную роль в образовании радикальных обществ на крестьянской и плебейской основе. Некоторый отход от традиционных путей пропаганды, проводимой Демократическим Обществом, стремление к пропаганде в более широком объеме, включая народные массы проявились весной 1846 г. в деятельности обедневшего виленского шляхтича Казимежа Мочульского. На этом фоне ярко выделяется деятельность Юлиана Бокшаньского, неизвестного в литературе автора революционного воззвания к крестьянам.

Рядом с уже известными галицийскими воззваниями, воззвание Бокшаньского является, несомненно, значительным документом революционной мысли. (В приложении публикуется текст воззвания). Его принципиальной идеей является революционная борьба за уничтожение существующего порядка вещей, опирающегося на классовых привилегиях помещиков, за свободу и землю для крестьян. Другое, написанное Бокшаньским воззвание говорит о глубоком понимании его автора, что целью Польши — дело свободы народов и общеевропейской демократии.

Бокшаньский пытался создать конспиративный центр в деревне и поднять восстание, окончательным этапом которого предполагалось вступление крестьянских отрядов в Вильно. Следственные материалы наталкивают на мысль о возможном образовании под руководством Бокшаньского зародыща радикальной конспиративной деятельности. Своей революционной позицией Бокшаньский близок к Дембовскому, Госляру и другим радикальным демократическим деятелям 40 гг. XIX в.

Автор статьи показывает роль событий 1846 г. в идейных переменах в помещичьей среде, постепенное политическое слияние имущей шляхты с господствующими кругами российской монархии.

Мечислав Вжосэк

ИЗ ИСТОРИИ I РЕВОЛЮЦИОННОГО ПОЛЬСКОГО ПОЛКА В 1917 Г.

Статья занимается историей запасного польского стрелкового полка, которому Совет Народных Комиссаров присвоил название I Революционного польского полка.

Полк формировался в феврале 1917 г. в гор. Белгороде на Украине в характере запасной части I дивизии польских стрелков. Летом того же года полк переживал процесс идеологического созревания, высказался за Октябрьскую

Революцию и выступил в ее защиту. Процесс идеологического созревания полка начался после вспышки февральской революции. Проявилось это в установлении связи с революционной частью жителей гор, Белгсрода и в образовании Польского Комитета.

Комитет немедленно начал среди солдат агитационную работу и вскоре достиг значительных успехов. Проявилось это в праздновании дня 1 мая. Однако Комитет не успел еще укрепить свою позицию и принужден был аннулировать свое решение об отозвании с поста командира полка подполковника Винницкого. Но влияние Комитета быстро росло, что позволило уже в конце июня и в июле вести явную агитацию против решений большинства I всеобщего съезда польских военнослужащих, против формирования особых польских вооруженных сил и против признания Начполя*), избранного большинством съезда.

Воспреки командованию полка, офицерам и немногочисленной группе их сторонников большинство солдат высказалось за признание верховной власти Главного Комитета Левого Крыла Военных Поляков. Популярность Комитета увеличивалась тем больше, что он требовал улучшения условий солдат.

Командование полка, обеспокоенное ростом авторитета Комитета, основало общество под названием „Пляцувка“, заботой которого являлось противодействовать агитации Комитета путем применения демагогических лозунгов. Деятельность общества встретила с безучастием, а подчас даже с враждебным отношением массы солдат, в особенности вследствие того, что неприятно действовал отборный характер этой организации группирующей главным образом офицеров.

Деятельность „Пляцувки“ осмелила командование полка, которое начало действия имеющие целью устранить из полка деятелей Комитета и их активных приверженцев, чтобы лишить солдат фактора руководящего их политическим и идеологическим фронтом. Предостереженные об этом члены Комитета провели устранение подполковника Винницкого от должности командира полка и на его место избрали своего сторонника поручика Яцкевича. Назначение этого же утвердил командующий Московским Военным Округом и назначил командиром полка полковника Шишко-Богуща. Отношения нового командира полка с солдатами сразу же сложились неудачно, несмотря на показные жесты дружелюбности по отношению к подчиненным. Напряжение агитации под энергичным командованием полковника на время ослабело, но опять оживилось немедленно после отъезда Комиссии, действующей от имени командующего московским округом, которая высказалась за устранение из полка более активных деятелей „Пляцувки“. Оживленную агитацию проявил вновь Комитет, опираясь на идейную декларацию принятую солдатской массой. Агитация эта в первую очередь высказывалась против формирования I Польского Корпуса а также против выделения солдат из запасного полка стрелков в сформированные строевые части I Корпуса. Агитация эта умело пользовалась разоблачением компрометирующего прошлого организаторов I Польского Корпуса, а также его реакционного характера. Указанная агитация, приготовление к расформированию, провокационное поведение деятелей „Пляцувки“ а также благосклонное отношение полковника Шишко-Богуща к бунту, организованному генералом Корниловым стали факторами, которые вызвали устранение командира полка с его поста, на который вторично был назначен поручик Яцкевич. Полковник Шишко-Богущ и его самые активные приверженцы были арестованы, а новый выборный командир полка

*) Главный Польский Военный Комитет.

был утвержден в должности. Выборы эти утвердил также Главный Комитет Лёвого Крыла общего Съезда Военных Поляков. Генералу Довбор-Мушицкому не удалось предотвратить перемен происшедших в полку.

Ликвидация зависимости полка от I Польского Корпуса в большой степени способствовала более тесной связи с силами революции. Полк высказался за советскую власть а затем принял участие в борьбе с украинскими частями.

В награду за свою революционную стойкость полк получил почетное название, однако несмотря на это, к нему недоверчиво относились советские военные части, что затем вследствие провокации привело к разоружению полка. Это не оттолкнуло самых стойких; они перешли в другие польские военные части, организованные при содействии советской власти.

Sous l'influence de facteurs locaux et des échos de l'insurrection de Cracovie, ainsi qu' de la jacquerie galicienne les animosités de classe s'approfondirent également en Lithuanie et en Russie Blanche. De même l'idéologie de la conspiration se modifiait dans le sens du radicalisme. La résistance des paysans vis à vis des seigneurs se fortifiait et prenait des formes de lutte élémentaire. Leur tendance à la liberté se dégagait dans des actes de violence à l'égard des châteaux. Les événements de Galicie jouèrent un rôle spécial dans cette activité révolutionnaire. La part que prirent les paysans à l'insurrection cracovienne, le mouvement insurrectionnel de Chochołów, certains cas où les détachements paysans arrachèrent les insignes des aigles impériaux, témoignaient de la possibilité de lier le mouvement paysan avec la lutte contre les oppresseurs du pays.

Au printemps de 1846 on voit un certain changement dans le caractère traditionnel de la propagande menée par la Société Démocratique. La tendance à s'adresser aux masses populaires se fait remarquer dans l'activité d'un noble appauvri des environs de Wilno, Casimir Moczulski. Celle de Jules Bokszanski est la plus expressive dans le même sens, il est l'auteur d'une adresse révolutionnaire aux paysans, jusqu'à présent inconnue.

A côté de certaines proclamations propagées à cette époque en Galicie, celle de Bokszanski est un document particulièrement important de la pensée révolutionnaire. (Le texte en est cité dans l'annexe). Son idée fondamentale c'est la lutte révolutionnaire pour la destruction de l'ordre existant appuyé sur les privilèges des grands propriétaires, la lutte pour la liberté et la terre pour le paysan. Une autre adresse, composée également par Bokszanski, témoigne de sa compréhension de l'union de la cause de la Pologne avec celle de la liberté des peuples et de la démocratie en Europe. Bokszanski avait l'intention de former un centre de conspirateurs dans la région d'Oszmiana et d'allumer la flamme de l'insurrection. Les documents du procès de Bokszanski rendent probable l'existence d'un cercle de conspiration radical sous sa direction. Par son attitude révolutionnaire Bokszanski se rapproche de Dembowski, de Goslar et d'autres démocrates révolutionnaires de la moitié du XIX-e siècle.

Mieczysław Wrzosek

CONTRIBUTION À L'HISTOIRE DU I-er RÉGIMENT RÉVOLUTIONNAIRE POLONAIS EN 1917

L'article présente l'histoire du Régiment de Réserve des Chasseurs Polonais, surnommé I-er Régiment Révolutionnaire Polonais par le Conseil des Commissaires du Peuple de la République Soviétique Russe.

Ce Régiment formé en Février 1917 à Bielgorod en Ukraine, comme unité de réserve de la I-ère Division de Chasseurs Polonais subit durant l'été de la même année l'influence du mouvement révolutionnaire et finit par adhérer à la Révolution d'Octobre.

Le procès de mûrissement idéologique du Régiment commença dès la Révolution de Février. Le régiment coopérait avec les éléments révolutionnaires de la population de Bielgorod; il forma aussi un Comité de Régiment.

Le Comité entreprit immédiatement une activité de propagande parmi les soldats et obtint des résultats sérieux, ce qui trouva son expression dans la célébration du 1-er Mai. Il ne conquist cependant pas une position suffisamment forte dans le Régiment et dût révoquer sa décision d'éloigner le colonel Winnicki du poste de commandant. Son influence croissait pourtant au point de lui permettre dès la fin de Juin et en Juillet de mener ouvertement une propagande contre le vote de la majorité de l'Assemblée des Militaires Polonais qui avait résolu la formation d'une force armée polonaise séparée. Cette propagande était également dirigée contre le commandement des forces polonaises, dit „Naczpól”, élu par la majorité de l'Assemblée mais dont le Comité du Régiment ne voulait pas reconnaître l'autorité.

Contrairement à la volonté du commandement, des officiers et d'un groupe, peu nombreux d'ailleurs, de leurs adhérents, la majorité des troupiers se déclara pour la reconnaissance de l'autorité suprême du Comité Principal des Militaires Polonais de Gauche. La popularité du Comité croissait d'autant plus qu'il réclamait l'amélioration des conditions matérielles de la troupe.

Le chef du Régiment inquiet de voir s'affermir l'autorité du Comité, s'occupa d'organiser une association appelée „Placówka” („Avant-Poste”), qui devait combattre la propagande du Comité au moyen de mots-d'ordre démagogiques. Cependant l'activité de cette association se heurta à l'indifférence des soldats et même à leur hostilité, surtout parce que son caractère élitaire (elle se recrutait surtout parmi les officiers) choquait les troupiers.

L'activité de la „Placówka” encouragea le commandement du Régiment qui commença des préparatifs ayant pour but d'expulser les promoteurs du Comité et ses adhérents actifs, privant ainsi les soldats du facteur dirigeant leur développement politique et idéologique. Prévenus de ces activités, les membres du Comité réussirent à éloigner le colonel Winnicki de son poste de commandement et d'y établir leur partisan, le lieutenant Jackiewicz. Cependant le Chef de la Circonscription Militaire de Moscou, refusant de sanctionner ce choix, nomma le colonel Szyszko-Bohusz au poste vacant. Les relations du nouveau commandant avec les soldats prirent dès le début une tournure défavorable, malgré les démonstrations d'amitié qu'il témoignait à ses subordonnés. L'activité très vive du Comité sous le commandement énergique du colonel, s'affaiblit pendant un certain temps, mais elle reprit de nouveau après le départ de la commission qui agissait de la part du Général Commandant de la Circonscription et qui s'était déclarée favorable à éloigner du Régiment les activistes les plus zélés de la „Placówka”. Le Comité menait une propagande énergique en développant une déclaration idéologique votée par les soldats. Cette propagande était principalement dirigée contre la formation du I-er Corps d'armée Polonais et contre l'enrôlement dans les unités de ligne de ce Corps de soldats appartenants au Régiment de Réserve des Chasseurs. Elle s'évertuait à révéler le passé compromettant des organisateurs du I-er Corps et son caractère réactionnaire. Cette agitation, ainsi que les préparatifs entrepris pour la dissolution du Régiment, l'attitude provocatrice des activistes de la „Placówka”, enfin les sympathies du colonel Szyszko-Bohusz par rapport au général Kornilow, devinrent les facteurs qui amenèrent la destitution du commandant du Régiment. Le lieutenant Jackiewicz fut de nouveau désigné à sa place. Szyszko-Bohusz et ses adhérents les plus actifs furent arrêtés et le nouveau commandant par élection fut cette fois reconnu par les autorités militaires. Ces événements furent également approuvés par le Comité Principal de la Gauche de l'Assemblée des Militaires Polonais.

Les efforts du Général Dowbór-Muśnicki ne parvinrent pas à abolir ces changements.

La rupture du Régiment avec I-er Corps d'Armée Polonais contribua à resserrer sa collaboration avec les forces révolutionnaires. Le Régiment se déclara partisan du pouvoir soviétique et prit part ensuite à la lutte contre les détachements ukrainiens.

En récompense de son attitude le Régiment reçut sa dénomination d'honneur, mais fut pourtant traité avec méfiance par les troupes soviétiques, ce qui amena son désarmement à la suite d'une série de provocations. Les soldats les plus persévérants ne se laissèrent cependant pas décourager et passèrent à d'autres unités polonaises, organisées aux côtés du pouvoir soviétique.